

**Sygnatura akt VIII C 295/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko K. H.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego K. H. na rzecz powódki M. T. kwotę 19.112,42 zł (dziewiętnaście tysięcy sto dwanaście złotych czterdzieści dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego K. H. na rzecz powoda M. T. kwotę 4.617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić z funduszy Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz adw. P. B. kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu.

Sygn. akt VIII C 295/21

## UZASADNIENIE

Powódka M. T., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła przeciwko pozwanemu K. H. pozew o zapłatę kwoty 19.112,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 10 marca 2020 roku za pomocą przelewu bankowego omyłkowo przekazała pozwanemu kwotę 22.811,36 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za luty 2020 roku. Pełnomocnik wyjaśnił, że powódka winna była przekazać na rachunek pozwanego łączną kwotę 3.698,94 zł stanowiącą wynagrodzenie za luty 2020 roku oraz zaległe świadczenia pracownicze wypłacane przy rozwiązaniu umowy o pracę. Podkreślił, że pozwany w miesiącu styczniu 2020 roku otrzymał kwotę 2.600 zł tytułem wynagrodzenia, zaś w grudniu 2020 roku otrzymał z tego tytułu 2.632 zł. Jako podstawę prawną powództwa pełnomocnik powódki wskazał art. 405 k.c. w zw. z art. 409 zd. 2 k.c. Pełnomocnik podkreślił, że pozwany otrzymując przelew na tak wysoką kwotę musiał mieć świadomość, że wynagrodzenie to jest wyższe niż dotychczas otrzymywane, wobec czego winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu różnicy pomiędzy należnym mu wynagrodzeniem oraz świadczeniami naliczonymi wskutek rozwiązania umowy o pracę a faktycznie wypłaconą kwotą. Powódka wielokrotnie wzywała pozwanego do zwrotu należnych jej środków pieniężnych, jednakże bezskutecznie. **(pozew k. 4-5)**

W odpowiedzi na pozew pozwany K. H. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. Pozwany potwierdził, że w dniu 10 marca 2020 roku otrzymał od powódki przelew na kwotę 22.811,36 zł, jednakże zakwestionował roszczenie o zapłatę 19.112,42 zł. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wyjaśnił, że w zamian za świadczoną przez pozwanego

pracę powódka miała wypłacać mu miesięczne wynagrodzenie w wysokości 2.900 zł, zaś za pracę w godzinach nadliczbowych 36 zł/h. Pozwany podniósł, że powódka przez długi czas zwlekała z podpisaniem umowy i nie wypłacała uzgodnionych kwot wynagrodzenia. Po zawarciu pisemnej umowy o pracę powódka nadal wypłacała pozwanemu niższe wynagrodzenie niż wynikające z umowy i rzeczywiście przepracowanego przez pozwanego czasu, nadto pozwany nie otrzymał wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Pomimo wielokrotnych próśb pozwanego, powódka nie uregulowała zadłużenia powstałego wobec pozwanego. Powód podkreślił, że kwotę 22.811,36 zł, która wpłynęła na jego konto w dniu 10 marca 2020 roku potraktował jako należne mu wyrównanie nieuregulowanego dotąd wynagrodzenia za wszystkie miesiące pracy. Pozwany zaznaczył przy tym, że otrzymana kwota została przez niego w całości wykorzystana na potrzeby rodziny, zwrot pożyczek, zaspokojenie zaległych zadłużeń kredytowych, komorniczych, a także na zakup podstawowych środków żywnościowych, chemicznych, ubrań oraz pokrycie kosztów leczenia ciężarnej żony i dziecka. Podkreślił, że po przelewie środków na konto część z nich została ściągnięta z konta jako automatyczna spłata kredytu oraz została zajęta automatycznie z tytułu zajęcia komorniczego, na co pozwany nie miał żadnego wpływu. Pozwany podkreślił, że kwota wpłacona przez powódkę w dniu 10 marca 2020 rok nie pokryła w pełni należnego mu niewpłaconego wynagrodzenia. Pozwany oznajmił, że od lutego 2019 roku do lutego 2020 roku otrzymał wynagrodzenie w kwocie 33.018 zł, zaś powinien otrzymać z tego tytułu kwotę 43.500 zł, powódka zalegała więc z płatnościami za wynagrodzenie w wysokości 10.482 zł. Nadto powód za godziny nadliczbowe powinien otrzymać od powódki wynagrodzenie w kwocie 25.920 zł. Zdaniem pozwanego należna mu od powódki kwota zaległych wynagrodzeń z odsetkami przekracza przekazaną w dniu 10 marca 2020 roku kwotę. **(odpowiedź na pozew k.29-34)**

Postanowieniem z dnia 27 maja 2021 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Widzewa w Łodzi zwolnił pozwanego od kosztów sądowych w całości i ustanowił dla pozwanego pełnomocnika w osobie adwokata. **(postanowienie k. 83)**

Do końca postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko pozwanego wyrażone w odpowiedzi na pozew i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. **(protokół rozprawy k. 110-111, k. 122-123, k. 148, k. 177-177v., k.228-230, k. 255-256)**

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany w dniu 21 grudnia 2018 roku zawarł z Agencją Pracy (...) Sp.z o.o. w Ł. umowę zlecenia, której przedmiotem było wykonywanie przez zleceniobiorcę działającego na zlecenie zleceniodawcy określonych usług lub czynności u klientów zleceniodawcy na podstawie konkretnego jednostkowego zlecenia. Umowa została zawarta na okres 12 miesięcy. Wynagrodzenie z tytułu wykonywanych usług ustalono na w wysokości 20 zł brutto za jednostkę wykonywania usług.

Pozwany początkowo świadczył pracę dla powódki - Centrum (...) mgr farm. M. T.- za pośrednictwem przedmiotowej agencji pracy tymczasowej, następnie zawarł umowę zlecenia bezpośrednio z powódką. W okresie od dnia 1 lipca 2019 roku do dnia 30 kwietnia 2020 roku był zatrudniony w firmie powódki na podstawie umowy o pracę, w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku pracownika magazynowego. Strony uzgodniły, iż z tytułu wykonywanej pracy pozwany będzie otrzymywał miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2.900 zł. Wynagrodzenie miało być wypłacane do dnia 10-tego każdego miesiąca. W firmie powódki istnieje możliwość pobierania zaliczek. W tym celu pracownik obowiązany jest do wypełnienia druku i pokwitowania na nim odbiór zaliczki. Z możliwości takiej pozwany K. H. skorzystał dwukrotnie pobierając zaliczki w kwotach po 500 zł.

Pozwany K. H. kilkanaście razy nie stawiał się w pracy, przy czym obecności te były nieusprawiedliwione i w związku z tym niepłatne- wynagrodzenie za pracę było proporcjonalnie pomniejszane, o czym pozwany był każdorazowo informowany. Pozwany w dniu 10 stycznia 2020 roku otrzymał przelewem od Centrum (...) mgr M. T. kwotę 2.632 zł tytułem poborów za grudzień, w dniu 10 lutego 2020 roku kwotę 2.600 zł tytułem poborów za styczeń. Od dnia 11 marca 2020 r. do czasu rozwiązania umowy o pracę pozwany do pracy nie stawiał się. Pozwany dostarczył powódce zwolnienie lekarskie za okres od 11 marca 2020 roku do 10 kwietnia 2020 roku, jednakże zwolnienie to

z uwagi na błędny nip pracodawcy było wadliwe i nie mogło stanowić podstawy do wypłaty zasiłku chorobowego, po czym pozwany został poinformowany oraz pouczony, że w przypadku niezłożenia prawidłowego zwolnienia lekarskiego, pracodawca nie wypłaci zasiłku, a jego nieobecność zostanie potraktowana jako nieusprawiedliwiona. Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy z upływem czasu na który została zawarta. **(zeznania powódki 00:16:16-00:31:33 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 5 maja 2022 roku k. 255-256, umowa zlecenia, k. 46, świadectwo pracy k. 35-37, umowa o pracę k. 38, potwierdzenie przelewu k.8-9, pokwitowanie odbioru zaliczki k. 202-203, notatka k. 204, informacja k.205, lista obecności 199-201, karta pracy k.215, historia rachunku k. 39-45)**

W dniu 10 marca 2020 roku powódka dokonała omyłkowo przelewu na rzecz pozwanego kwoty 22.811,36 zł tytułem poborów za luty 2020 roku. Z uwagi, iż nie zgadzało się saldo powódka szybko zorientowała się, że doszło do pomyłki na korzyść pozwanego. Na powyższą omyłkę wpłynęło wiele czynników m.in. zmęczenie przy generowaniu kolejnych przelewów. Dodatkowo wypłata w marcu dla pozwanego miała być nieco wyższa niż w pozostałych miesiącach, około 3.700 zł, ponieważ zbliżał się termin końca umowy o pracę i obejmowało również ekwiwalent za niewykorzystany urlop. Powódka niezwłocznie podjęła wielokrotne próby telefonicznego kontaktu z pozwanym, również za pośrednictwem poczty elektronicznej i wiadomości SMS wysłano do pozwanego prośbę o zwrot nienależnie wypłaconych środków. Pozwany nie odpowiadał jednak na telefony i SMS-y, nie odpowiedział również na maila. **(zeznania powódki 00:16:16-00:31:33 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 5 maja 2022 roku k. 255-256, potwierdzenie przelewu k. 10)**

Część otrzymanej kwoty pozwany K. H. przeznaczył na spłatę kredytów, zajęcia egzekucyjne, uregulowanie zaległych zobowiązań, część przekazał również przebywającej na Ukrainie żonie. **(potwierdzenie transakcji k. 47-63)**

Pismem z dnia 15 września 2020 roku powódka wezwała pozwanego do zwrotu bezpodstawnie wypłaconego świadczenia w wysokości 22.811,36 zł omyłkowo wypłaconego pozwanemu w dniu 10 marca 2020 roku w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. **(pismo k.11)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dokumenty i zeznania powódki.

Zeznania świadka D. P. okazały się mało przydatne do ustalenia okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Świadek potwierdził okoliczności niesporne co do tego, że strony postępowania łączyła umowa o pracę oraz co do wysokości wynagrodzenia pozwanego. Świadek zeznał, że nie posiada wiedzy na co pozwany wydatkował wynagrodzenie oraz czy czas jego pracy był w jakiś sposób ewidencjonowany. Świadek nie posiadał wiedzy także co do tego, czy pozwany podpisywał karty pracy. Świadek zeznał wprawdzie, że powódka-pracodawca wypłacała wynagrodzenie nieterminowo, jednakże nie wskazał, że z tego tytułu wobec pozwanego były jakieś niuregulowane należności. Dodatkowo świadek w okresie od grudnia 2019 roku do końca maja 2020 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie miał kontaktu z pozwanym, a co za tym idzie nie mógł mieć wiedzy co do istnienia ewentualnych niuregulowanych świadczeń z tytułu umowy o pracę należnych pozwanemu ani o ich ewentualnej wysokości.

Ponadto Sąd pominął dowód z zeznań pozwanego, gdyż nie stawiał się na żaden termin rozprawy wyznaczony w tym celu bez usprawiedliwienia. Dodatkowo Sąd pominął dowód z zeznań T. H. jako niemożliwy do przeprowadzenia. Podkreślić należy, że pozwany nie kontaktował się ze swoim pełnomocnikiem, tym samym uniemożliwiając mu podjęcie niektórych działań procesowych.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W rozpoznawanej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony na szkodę powódki, a jeżeli tak, czy miał obowiązek zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści.

Zgodnie z przepisem art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Należy więc wskazać, iż zgodnie z dyspozycją przytoczonego wyżej przepisu, powstanie roszczenia o zwrot wzbogacenia uzależnione jest od zaistnienia trzech podstawowych przesłanek. Są nimi: 1) dojście do wzbogacenia majątku jednej osoby, uzyskanego kosztem majątku innej osoby, 2) pozostawanie ze sobą w związku wzbogacenia i zubożenia w tym rozumieniu, iż wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, a zatem mają one wspólne źródło, 3) nastąpienie wzbogacenia bez podstawy prawnej (por. E. Gniewek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 405, uwaga 2).

Najogólniej i w uproszczeniu można więc powiedzieć, że bezpodstawne wzbogacenie jest instytucją prawa cywilnego, umożliwiającą odzyskanie przez dany podmiot wartości majątkowej, którą utracił bez podstawy prawnej na rzecz innego podmiotu. W pierwszej kolejności powinien nastąpić zwrot korzyści w naturze, a dopiero, gdyby to nie było możliwe – zwrot wartości tych korzyści. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wyłączone, jeżeli istnieje ustawowo sprecyzowane roszczenie o wykonanie zobowiązania. Strona, której przysługuje wierzytelność wynikająca z umowy, może dochodzić od drugiej strony tylko tej wierzytelności. Dopuszczenie możliwości dochodzenia zamiast tej wierzytelności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007 roku, sygn. akt IV CSK 221/06; wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 1998 roku, sygn. akt I CKN 522/97). Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.).

Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, na podstawie art. 410 § 1 k.c., mają w szczególności zastosowanie do nienależnego świadczenia. Stosownie do brzmienia § 2 powyższego przepisu, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Dyspozycja art. 410 k.c. daje podstawę do zwrotu świadczenia spełnionego bez zobowiązania, bez żadnej ważnej przyczyny do takiego zachowania, co wskazuje na to, że za podstawę prawną świadczenia należy przyjąć istniejące zobowiązanie (por. E. Gniewek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 405). Do powstania zobowiązania, którego podstawę stanowi art. 410 kc dochodzi w ten sposób, że wzbogacony uzyskuje bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego. Zgodnie z regulacją umiejscowioną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, osobą wywodzącą skutki prawne z faktu jest osoba, która wywodzi swoje prawa albo obowiązki innego podmiotu z dyspozycji normy prawnej, w hipotezie której uwzględniony jest ten fakt. Osoba żądająca zwrotu wartości bezpodstawnego wzbogacenia musi udowodnić, że ziściła się hipoteza art. 405 k.c., której realizacja wymaga wykazania trzech faktów: uzyskania korzyści majątkowej, uzyskania korzyści majątkowej bez podstawy prawnej oraz uzyskania korzyści majątkowej kosztem innej osoby. Natomiast adresat roszczenia może kwestionować przedstawione przez żądającego dowody albo wykazać, że uzyskaną korzyść zużył i nie jest już wzbogacony, a wykazanie tych faktów spowoduje zastosowanie dyspozycji art. 409 k.c., który skutkuje wygaśnięciem obowiązku wydania korzyści (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz., Warszawa 2020, komentarz do art. 6, uwaga 4).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż powódka domagająca się zasądzenia kwoty 19.112,42 zł miała obowiązek wykazania, iż majątek pozwanego został wzbogacony kosztem majątku powódki, a także, że wzbogacenie to było wynikiem powstałego po stronie powódki zubożenia.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w dniu 10 marca 2020 roku powódka przekazała na rachunek bankowy pozwanego, na który wpływało wynagrodzenie, łącznie kwotę 22.811,36 zł, podając w tytule przelewu „tytułem poborów za luty 2020 roku”. Zdaniem Sądu już sam tytuł przelewu powinien wzbudzić czujność pozwanego co do możliwości omyłkowego przelewu na tak dużą kwotę, bowiem do tej pory otrzymywał kwoty z tytułu wynagrodzenia

kilkukrotnie niższe. Nawet gdyby przyjąć, że pozwany był przekonany, że kwota ta zawiera uregulowanie należności za nadgodziny, to kwota wypłacona i tak jawi się jako rażąco wysoka w porównaniu z kwotami wypłacanymi pozwanemu w poprzednich miesiącach, tym bardziej, że jak zeznał świadek D. P., za nadgodziny obowiązywała taka sama stawka. Sąd za nieuzasadnione uznał przekonanie pozwanego o tym, że przelano mu większą kwotę z uwagi na ostateczne rozliczenie z pracodawcą oraz naliczenie mu należnych dodatkowych świadczeń, bowiem wynagrodzenie za luty 2020 roku nie było ostatnim świadczeniem na rzecz pozwanego z tytułu umowy o pracę (umowa o pracę obowiązywała do dnia 30 kwietnia 2020 roku), a wcześniej pozwany nie otrzymywał żadnych premii i nagród, wręcz przeciwnie, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pobierał on zaliczki, a także z powodu nieusprawiedliwionego niestawiennictwa w pracy, jego wynagrodzenie było proporcjonalnie obniżane. Pozwany nie wykazał także w żaden sposób, iż wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. Jak już wcześniej wskazano, zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się zaś do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest więc nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., w sprawie o sygn. akt: I ACa 286/14, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2014 r., w sprawie o sygn. akt: III ACa 930/13).

Zdaniem Sądu pozwany nie zdołał wykazać podnoszonych przez siebie okoliczności (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Wprawdzie powódka jest przedsiębiorcą i zatrudnia wielu pracowników, a co za tym idzie powinna również dysponować wyspecjalizowanymi służbami zajmującymi się kadrami i płacami, jednakże, jak przyznała sama powódka, popełniony błąd wynikał ze zmęczenia przy wykonywaniu kolejnych przelewów oraz błędem rachunkowym, co do należnego pozwanemu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Strona powodowa szybko dostrzegła popełniony błąd i niezwłocznie próbowała nawiązać kontakt z pozwanym, wzywając go do zwrotu omyłkowo wypłaconej kwoty. Pozwany nie reagował jednak w żaden sposób na wielokrotne prośby powódki, unikał kontaktu, nie zwrócił także wypłaconej kwoty. Podkreślenia wymaga także że od dnia następnego od dokonania omyłkowego przelewu pozwany nie stawiał się do pracy i stan taki trwał aż do końca upływu okresu na jaki umowa o pracę została zawarta. Sąd ma świadomość, że trudno było oczekiwać od pozwanego, aby znał się na prawidłowym wyliczaniu wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop i innych świadczeń należnych z tytułu stosunku pracy, nie mniej jednak po otrzymaniu kwoty dziesięciokrotnie wyższej niż zazwyczaj i wielokrotnych prób kontaktu ze strony pracodawcy, winien mieć świadomość, że mogło dojść do pomyłki. W ocenie Sądu w takiej sytuacji pozwany winien skontaktować się z powódką w celu otrzymania szczegółowej informacji z czego kwota ta wynika. Tym bardziej, że pozwany zawsze otrzymywał kwotę wypłaty w znacznie niższej wysokości. Stanowisko pozwanego, iż nie miał on podstaw do kwestionowania obliczeń pracodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Okoliczność, że powódka niezwłocznie zwróciła się o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, oznacza że błąd był oczywisty dla powódki i został wykryty w krótkim czasie. Zdaniem Sądu w świetle powyższych ustaleń, pozwany nie miał podstaw by traktować otrzymane świadczenie jako w całości mu należne.

Pozwany nie kwestionował, że w dniu 10 marca 2020 roku otrzymał od powódki kwotę 22.811,36 zł. Pozwany zaznaczył, że w chwili otrzymania tych pieniędzy był przekonany, że stanowią one w całości wynagrodzenie i uregulowanie zaległego wynagrodzenia za poprzednie miesiące. Pozwany utrzymywał, że wypłacona mu kwota nie stanowiła dla niego bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że otrzymaną kwotę w

całości skonsumował na bieżące potrzeby dlatego w tym zakresie decydujące znaczenie miało ustalenie, czy obowiązek zwrotu korzyści wygasł.

Zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że zużył otrzymaną korzyść tak, że już nie jest wzbogacony. Wzbogacony nie odpowiada za takie zużycie, które likwiduje wzbogacenie, czyli za zużycie bezproduktywne. Odpadnięcie wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy utrata korzyści nastąpiła bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, czyli następuje bezproduktywne zużycie korzyści. W ocenie Sądu takie bezproduktywne zużycie obejmuje zaspokojenie wydatków na bieżące utrzymanie na poziomie odpowiadającym poziomowi życia osoby, która uzyskała nienależną korzyść, determinowanemu jej dotychczasowymi dochodami. Jako przykład można podać zakup żywności, lekarstw, środków czystości, chemii gospodarczej, artykułów higienicznych, gazet, ubrań, pokrywanie kosztów komunikacją miejską, opłacenie abonamentów rtv i telefon, itp. Zgodnie z orzecznictwem sądowym taki ściśle konsumpcyjny i bezproduktywny charakter ma przede wszystkim zużycie wynagrodzenia za pracę (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 1954 r., 2 CO 47/54, (...) 1954 nr 11, s. 47). Ich zużycie na bieżące zaspokojenie podstawowych bieżących potrzeb życiowych nie rodzi obowiązku zwrotu korzyści, jest to bowiem zużycie bezproduktywne. Wydaje się w tym zakresie za uzasadnione przyjęcie domniemania faktycznego, że wynagrodzenie za pracę, jeśli jest jedynym źródłem dochodów, to zostało zużyte na bieżące potrzeby. W takim przypadku dowód przeciwny obciąża zubożonego – w niniejszej sprawie pracodawcę (patrz wyroki Sądu Najwyższego w sprawach II PK 86/12 i II PK 272/09 – dostępne w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego). Ciężar udowodnienia faktów, na podstawie których zubożony twierdzi, że uzyskujący korzyść powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu lub wydania korzyści, obciąża zubożonego. W świetle poczynionych ustaleń stwierdzono, że skoro pozwany nie miał podstaw by traktować otrzymane świadczenie jako należne wynagrodzenie za luty 2020 roku, to nie mógł on przeznaczyć go na bieżące potrzeby rodziny. Jednocześnie jak już wcześniej wykazano, pozwany winien się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia.

Sąd uznał, że pozwany otrzymując korzyść wynikającą z bezpodstawnego wzbogacenia powinien mieć obiektywną świadomość, że mu się ona nie należy i musiał się liczyć z jej zwrotem. Odmienne stanowisko pozwanego, wyrażone w odpowiedzi na pozew, nie było przekonujące i nie zasługiwało na uwzględnienie, pozwany nie zdołał wykazać podnoszonych przez siebie okoliczności (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.).

Powódka wypłaciła pozwanemu kwotę 22.811,36 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę i świadczeń należnych pozwanemu (ekwiwalent za niewykorzystany urlop), podczas gdy z tego tytułu pozwanemu należała się kwota 3.698,94 zł. W ocenie Sądu kwota ta podlega odliczeniu od kwoty 22.811,36 zł. W związku z powyższym pozwany zobowiązany jest do zwrotu powódce pozostałej części tj. kwoty 19.112,42 zł. (22.811,36 zł-3.698,94 zł). Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uwzględnił powództwo w całości.

O odsetkach Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, w związku z art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zobowiązanie do zwrotu kwoty uiszczonej bez podstawy prawnej spełnia przesłanki opisane w przedmiotowym przepisie, albowiem w jego przypadku termin spełnienia należności nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W tej sytuacji roszczenie staje się wymagalne dopiero po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty. W niniejszej sprawie powódka żądała odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu wobec czego Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia 23 listopada 2020 roku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w powołanym przepisie strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego

dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego adwokata w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Powódka wygrała proces w całości wobec czego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz łączną kwotę 4.617 zł tytułem kosztów procesu.

Z uwagi na fakt, że pozwany był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, którego koszty nie zostały pokryte w żadnej części, w oparciu o przepis § 4 ust. 1, 3 i § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, t.j. Dz. U. 2016, poz. 1714), Sąd przyznał pełnomocnikowi pozwanego wyznaczonemu z urzędu adw. P. B. kwotę 2.400 zł powiększoną o podatek VAT, tj. łącznie 2.952 zł.